

Publiczki, NIE TEN ŚWIAT

łeb nie pracuje tak, jak chciałby trzeźwy mózg
nie uspokoi go urwany film...
podwórko kurzem go odurza rano znów
bramy parują z całych sił
staliśmy obok, dziś nie pamiętamy nic
bez sensu było to, co stało się
dlaczego los wymyślił, że tak miało być
przypadek karty rozdał złe...
nie ten świat, nie ten sen
nie znajdziemy się
nie ten świat, nie ten sen
nie spotkamy się
to nie ten świat, nie ta planeta kręci się
i nie pamięta o nas miejsce ani czas
to nie ten sen, nie ta godzina w nocy, w dzień
ja też już nie pamiętam nas...
trzeba by wszystko zrównać z ziemią w marny pył
na czystej karcie budować nowy ład
i wtedy moglibyśmy kręcić nowy film
bez urywania starych taśm...
nie ten świat, nie ten sen
nie znajdziemy się
nie ten świat, nie ten sen
nie spotkamy
nie ten świat, nie ten sen
nie znajdziemy się
nie ten świat, nie ten sen
nie spotkamy się...
proszę obudź mnie...